

Czas postawić kropkę nad i. W czwartkowy wieczór zespół Giallorosich podejmie na Stadio Olimpico Villarreal, w rewanżowej potyczce 1/16 finału Ligi Europy. Zespół Spallettiego przystąpi do drugiego spotkania po wygranej 4-0 w Hiszpanii, zatem kwestia awansu powinna być formalnością. Oczywiście gracze, prawdopodobnie w dużej mierze rezerwowi, będą musieli podejść do meczu skoncentrowani w stu procentach i nie zlekceważyć rywala.

Tak było przed tygodniem, gdy Roma zaliczyła jeden z najlepszych występów w tym sezonie i rozegrała najlepszy wyjazdowy mecz w europejskich pucharach od czasu zwycięstwa 2-1 na Bernabeu z Realem Madryt, dziewięć lat temu. Giallorossi rozbili szósty zespół hiszpańskiej Primera Division i półfinalistę poprzedniej edycji Ligi Europy. Wynik otworzył przed przerwą Emerson Palmieri, który popisał się pięknym uderzeniem prawą nogą, po tym jak odebrał rywalowi piłkę. W miarę upływu czasu Hiszpanie zaczęli się odkrywać, co skrzętnie wykorzystywała Roma. Szybka akcja i dwa podania Bruno Peresa i Salaha doprowadziły Dzeko do sytuacji strzeleckiej. Bośniak położył obrońcę i bramkarza i trafił z łatwością do siatki. Była 64 minuta. Kwadrans później obrońca przegrał walkę o długą piłkę z Dzeko, a ten, wychodząc na sam na sam z bramkarzem, uderzył mocno z czternastu metrów. Bośniak dokończył dzieła zniszczenia w 86 minucie, gdy wykończył dwójkową akcję z Nainggolanem.

Tak zakończyła Roma mecz z Villarealem i tak rozpoczęła niedzielny mecz ligowy z Torino. Dzeko zgrał piłkę do Nainggolana, ten odegrał z powrotem do Bośniaka, który uderzył zza linii pola karnego. Bramkarz Torino mógł jedynie śledzić piłkę po precyzyjnym uderzeniu przy słupku. Potem, w te same miejsce bramki, uderzali celnie jeszcze Salah, Paredes i Nainggolan i zespół Spallettiego wygrał piąty oficjalny mecz z kolei, a po raz trzeci w ostatnich tygodniach zaaplikował rywalom cztery gole. I to nie byle jakim przeciwnikom. Poza Villarealem i Torino czterokrotnie piłkę wyciągał też z siatki golkipier Fiorentiny. Na tak dobrą formę w ataku złożyły się większa skuteczność wykorzystywania sytuacji, a także rosnąca forma Dzeko. Bośniak trafiał do bramki w ostatnich ośmiu meczach, zdobywając jedenaście bramek. Dzięki temu przewodzi klasyfikacji strzelców Serie A oraz Ligi Europy.

Spalletti znalazł zatem w ostatnich tygodniach złoty środek. Po różnych występach na początku sezonu, gdzie było najwięcej zastrzeżeń do traconych bramek, najpierw drużyna zaczęła grać coraz częściej na zero z tyłu, a następnie znalazła też sposób na połączenie tego z dobrą grą w przodzie. W grudniu drużyna straciła w pięciu oficjalnych meczach tylko dwie bramki, ale też strzeliła zaledwie sześć. W styczniu zespół zaliczył trzy ligowe zwycięstwa po 1-0. Teraz gra praktycznie bezbłędnie w ofensywie i dokłada do tego dużo trafień w ataku. W ostatnich czterech meczach Giallorossi stracili tylko jednego gola i strzelili ich aż czternaście. Rosnąca forma to dobry prognostyk przed nadchodzącymi meczami. Megamaraton meczowy, w którego jesteśmy trakcie, możemy uznać, że tak na dobre nawet nie wystartował, bowiem najmocniejsze uderzenie nastąpi po rewanżowym meczu z Villarealem. Na przestrzeni sześciu dni zespół zagra dwa bardzo ważne mecze w lidze z Interem i Napoli, a także zmierzy się w półfinale Coppa Italia z Lazio. Po tym tygodniu drużynę

będą czekać jeszcze najpewniej cztery mecze rozgrywane co 3-4 dni, a zatem Palermo, Sassuolo i dwa spotkania 1/8 finału Ligi Europy. Czeką nas zatem być może najważniejszy etap całego sezonu, gdzie zespół może sobie zapewnić grę w 1/4 Ligi Europy, zbliżyć się do finału Coppa Italia, a także zostawić w tyle Inter Mediolan i powiększyć przewagę nad Napoli, które wciąż naciska.

We Włoszech Romę gonią Napoli i Inter, w Hiszpanii Villarreal ma podobne problemy z Eibar i Athleticem Bilbao. Żółta łódź podwodna zajmuje od dłuższego czasu szóste miejsce w ligowej tabeli, a więc ostatnie gwarantujące awans do kolejnej edycji Ligi Europy. Zespół Escribe ma na koncie 39 punktów i wyprzedza wspomnianą dwójkę o cztery punkty. Wszystko dzięki ostatniej serii spotkań. W niedzielę, po łaniu z Romą, zespół Villarrealu wygrał bardzo ważny wyjazdowy mecz z Realem Sociedad. Zwycięskim trafieniem popisał się, w czwartej minucie doliczonego czasu gry, Castillejo. Była to druga wygrana drużyny w tym roku. Dzięki zwycięstwu podopieczni Escribe odjechali Eibar i Athleticowi Bilbao, które przegrały swoje mecze. Villarreal zbliżył się też na dwa punkty właśnie do piątego Realu Sociedad. Czwarte Atletico, znajdujące się na pozycji dającej grę w eliminacjach Ligi Mistrzów, ma sześć punktów więcej. Biorąc pod uwagę formę w nowym roku, drużynie będzie ciężko o walkę o tą lokatę. Z drugiej strony, w przeciwieństwie do Atletico, Villarrealowi może pozostać jutro wieczorem tylko walka w Primera Division. Zespół odpadł też bowiem po drodze z Pucharu Króla. Tu lepszy był Real Sociedad, a o odpadnięciu z rozgrywek zdecydowała porażka 1-3 na wyjeździe.

I jak się okazuje była to ostatnia przegrana Villarrealu na terenie rywali. Potem zespół grał trzykrotnie na wyjazdach w lidze i zaliczył remisy z Deportivo La Coruna i Sevillą oraz pokonał w niedzielę Real Sociedad. W lidze hiszpańskiej drużyna Escribe nie przegrała zresztą na boiskach rywali od pięciu meczów, a więc od 20 listopada. Ogółem zespół Villarrealu ma w tym sezonie na koncie tylko dwie ligowe porażki na boiskach rywali, a w jedenastu meczach strzelił dziewięć i stracił tylko sześć bramek. Do nich dochodzi wspomniana przegrana z Realem Sociedad w Pucharze Króla i porażka na starcie sezonu z Monaco, w eliminacjach Ligi Mistrzów. Ogółem zespół rozegrał w tym sezonie siedemnaście oficjalnych meczów wyjazdowych, z których wygrał cztery, zremisował aż dziewięć i cztery przegrał. Drużynie żółtej łodzi podwodnej udało się ograć na wyjazdach Malagę, Gijon i Real Sociedad w Primera Division oraz trzecioligowe Toledo w 1/16 finału Pucharu Króla. W Lidze Europy Villarreal dzielił się na wyjazdach punktami. Wynikiem 1-1 kończyły się mecze ze Steauną i FC Zurych, a 2-2 spotkanie z tureckim Osmanlispor.

Forma Romy:

19.02.2017, 25 kolejka Serie A: ROMA - Torino **4-1** (Dzeko, Salah, Paredes, Nainggolan)

16.02.2017, 1/16 Ligi Europy: Villarreal - ROMA **0-4** (Emerson, Dzeko **x3**)

12.02.2017, 24 kolejka Serie A: Crotone - ROMA **0-2** (Nainggolan, Dzeko)

07.02.2017, 23 kolejka Serie A: ROMA - Fiorentina **4-0** (Dzeko **x2**, Fazio, Nainggolan)

01.02.2017, 1/4 Coppa Italia: ROMA - Cesena **2-1** (Dzeko, Totti)

Forma Villarealu:19.02.2017, 23 kolejka PD: Sociedad – VILLAREAL **0-1** (Castillejo)

16.02.2017, 1/16 Ligi Europy: VILLAREAL – Roma 0-4

12.02.2017, 22 kolejka PD: VILLAREAL – Malaga 1-1 (Bruno)

05.02.2017, 21 kolejka PD: Sevilla – VILLAREAL 0-0

28.01.2017, 20 kolejka PD: VILLAREAL – Granada **2-0** (Bruno, Alvaro)

W czwartkowy wieczór powinniśmy zobaczyć rezerwową Romę, w związku z wysoką wygraną z pierwszego spotkania, ale też z powodu zbliżających się pojedynków z Interem, Lazio i Napoli. W bramce stanie pucharowy golkeeper, Alisson. W obronie na samym środku zobaczymy Vermaelena, który da odpocząć Fazio, a po jego lewej stronie szansę otrzyma Juan Jesus. Na prawej stronie zagra Manolas lub Ruediger. Niemiec odpoczął w meczu z Torino i przez 20 minut pierwszego spotkania z Villarealem, zatem tym razem odpoczynek otrzyma być może Grek. Na środku pewniakiem do gry jest Paredes, u boku którego zobaczymy Strootmana lub De Rossiego. Wicekapitan odpoczywał z Torino, dlatego być może tym razem to on wybiegnie w wyjściowym składzie. Na skrzydłach Spalletti posiada trzech graczy na dwie pozycje. Bez przerwy gra wciąż Bruno Peres, także możliwa jest opcja z ustawieniem Emersona Palmieriego na prawym skrzydle i Mario Ruiego na lewej. Opcja z byłym graczem Santosu na prawej stronie była próbowana na treningach. W przodzie pewniakami są Totti i Perotti. Argentyńczyk przykleił się w ostatnim czasie do ławki i powinien otrzymać teraz szansę. Występ od pierwszej minuty Il Capitano potwierdził z kolei na konferencji prasowej sam Spalletti. Atak powinien uzupełnić El Shaarawy. Do dyspozycji trenera oddaje się też Gerson, który nie zagrał ani minuty od pamiętnego występu z Juventusem. Pytany o jego grę Spalletti odpowiedział, że nie może zagwarantować jego pojawienia się od pierwszej minuty, zatem zapewne wejdzie dopiero po przerwie, o ile wynik będzie korzystny. Dzięki rotacjom odpoczynek dostaną przede wszystkim Dzeko, Fazio i Nainggolan, którzy grają ostatnio bez przerwy, a także być może Strootman i Bruno Peres, również mocno eksploatowani.

Przypuszczalny skład Romy:**Alisson****Ruediger Vermaelen J.Jesus****Emerson De Rossi Paredes M.Rui****Perotti El Shaarawy****Totti****Kontuzjowani:** Florenzi**Zawieszeni:** -

Zagrożeni zawieszeniem: Paredes, B.Peres

Poza kadrą: Grenier

Przypuszczalny skład Villarealu:

Asenjo

Gaspar Gonzalez Ruiz Costa

Dos Santos B.Soriano Trigueros Castillejo

Bakambu A.Lopez

Kontuzjowani: Sansone

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Dos Santos, Victor Ruiz, Rukavina, Rafael Santos, Gaspar

Mecz poprowadzi **Felix Zwayer**, który nie sędziował nigdy meczów żadnej z drużyn. Prowadził w sumie cztery pucharowe mecze włoskich drużyn, a ich bilans to dwie wygrane, remis i porażka.

Autor: abruzzo